

Krucz_2
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	Czarnkowsko-Trzcianecki	
Gmina	Lubasz	LU
Miejscowość	Krucz	LU_KZ

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	13.02.2013	Miejsce wykonania	Krucz
Czas trwania	01:07:41	Forma i wielkość	Plik audio: 15,4 MB
Przeprowadzający	M. J.	Komentarz	W wywiadzie zawarte są informacje na temat miejscowego rzemieślnika.

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
LU_KZ_036	M	Brak informacji	Sołtys	Mieszka w Kruczu od urodzenia
Brak informacji	K	Brak informacji	Brak informacji	Żona Informatora

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>[pokazano na mapie]</p> <p><i>My jesteśmy gdzie teraz?</i> „W centrum.”</p> <p><i>A skąd się wzięła nazwa?</i> „Tego to nie wiem. To najstarsi mieszkańcy by pamiętali, ale najstarsi już zmarli.”</p> <p>[dokumentacja fotograficzna – informacje z pamfletów]</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	<p>„Osiedle Bartek jest. Moment... tu są jedne, Wybudowania... Tu powinny być, do Górcza droga, to na pewno i tutaj będzie to osiedle Bartek. Tam są trzy bloki.</p> <p>Czemu taka nazwa? „Nie wiem. To rozbudowało nadleśnictwo, żeby ulokować chyba tych... pracowników, którzy pracowali kiedyś w lesie i teraz też. U nas to... jest takie osiedle, ale to nie jest osiedle w sumie, tylko taka baza członkowska. Bo kiedyś tu było Kółko Rolnicze... A kiedyś była jeszcze kopalnia, koło stacji. Tam są takie domy drewniane tych pracowników, są... Szyb jest zalany. (...) U nas nie ma takich. No zwyczajowe, jak mówimy CHUBY, ZŁODZIKOWO to takie... no, w tamtą stronę CISZKOWA, to jest Złodzikowo, mówimy. Od strony Wronek Huby. No i to jest, mówię, tak mówimy tutaj, nie.”</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	<p>„Rzeczkę mamy jedną Łuczankę, rzeka. Ale to malutka. No mała, ale jest rzeka. (...) Oj, lasy, to dookoła wszędzie są lasy. Lasy to tutaj jest tak naprawdę...”</p>
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji

II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe

<p>Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych</p>	<p>„Straszyło na... to jest teren Smolary czy nasz? Krzyż św. Huberta. To jest legenda, ale to pani by się musiała skontaktować z nadleśniczym, w nadleśnictwie, to on by tam więcej na ten temat powiedział, nie. Że gdzieś tam na polowanie jechał... ale to opowiadają ludzie, my tego nie pamiętamy. (...) W książeczce o Kruczu są wzmianki, że kiedyś kolej jechała...”</p> <p>[dokumentacja fotograficzna książeczki]</p> <p>„O tych spadochroniarzach, to w oni w Sokołowie wylądowali, ale jeden ze spadochroniarzy miał żonę właśnie tutaj... powiem tak, odbił, no, drugiemu. I pobrali się, i wyjechali na Śląsk. On już teraz nie żyje, pan Szachruga. On już nie żyje, w ubiegłym roku zmarł. Jeszcze jeden chyba tylko został z tych spadochroniarzy. (...) Jeszcze tutaj, ale to było 2 lata temu, wykopali 21 osób... ale to byli z Poznania. (...) Nie, archeolodzy to nie, oni byli z jakiejś szkoły... ale z jakiej szkoły...? I to byli Niemcy, nie? W tym jedna kobieta. I zabrali to do Szczecina na, na... cmentarz i pochowali. Ja akurat tam byłem wtenczas, jak tam częściowo wykopywali te osoby... no, osoby to już nie, te szczątki.... To byłem zdziwiony, bo tam się wszystko musiało zgadzać, nie? Każda kość. Po tylu latach od wojny znaleźli to, za pomocą najstarszego, który to wiedział, gdzie tego szukać mniej więcej... Także nakierował tam, poszli tam. (...) Co jeszcze? Żona mówiła o tej kopalni. Kopalnia węgla brunatnego była, jest teraz zalana wodą. Tu gdzieś w pobliżu miał być młyn... ale to poszukać w książkach muszę.. jak się pani nie spieszy...”</p>	
<p>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</p>		
<p>1</p>	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>„To wszystko, mówię, u nas jest szkoła, wszystko tam. A szkoła jest właśnie po drodze.”</p>
<p>2</p>	<p>św. Marcina/11 listopada</p>	<p>„Rogale. Wszystko w domu. Córka jest kucharką po szkole, ale więcej ją do pieczenia jak do gotowania ciągnie. (...) Oj, to Beatka. Ale zwykle, normalne. Te tradycyjne są najsmaczniejsze, a takie maślane to mi tak nie bardzo smakują... Nie wiem tam, to tam z kobietami trzeba... mnie to tam musi smakować... [śmiech] (...) Nie, akurat z makiem to nie, normalnie z lukru i w środku jest marmolada albo powidła.</p>

		Nie są te z makiem. Takie jak to, to już kupują.”
3	Adwent	„To do księdza najlepiej. [śmiech]” LUDOWE TRADYCJE „Nie, nie, to nie ma takich”
4	św. Mikołaja (Mikołajki)	„Robimy zawsze Mikołajki. Teraz w tym roku było 80... dwie albo cztery osoby, nie? Tych dzieciaków, nie. (...) No, mamy sponsorów, nie? No i... (...) Tak, tak! Oczywiście! Jest Mikołaj, są paczuszki robione, dla każdego dzieciaczka są paczki. One są bardzo ładne, powiem tak: słodczyce, [...]. W tym roku nie było pomarańczy ani mandarynek, bo po prostu finansów nie starczyło, a co możliwe, to żeśmy załatwili. (...) A różnie, od kilku lat to jest taki kolega, Janicki Artur, to on już tak właściwie 2 lata, 3 lata... no, 3 lata już był Mikołajem. Chociaż nawet dzieci go niektóre nie poznają, ale w tym roku to go chyba rozpracowali...”
5	Wigilia	„No to tak, Wigilia to są wszyscy domownicy, talerz jest dodatkowo jeden, to znaczy zastawa jest dodatkowo jedna, na stole opłatek, 12 dań. (...) Nie, na sianku [opłatek]. No tradycyjnie tak, po wielkopolsku, że tak powiem, bo my jesteście taka pyra, także tutaj no. POTRAWY „Tak, ja ich nie robię z tego względu, że nie umiem, ale tu małżonka z córką także ten... ja to nie nadaje się do gotowania. Barszcz, uszka...” PREENTY „Jeśli są pieniądze, no to tak! Bo to teraz społeczeństwo to coraz biedniejsze. Ale zawsze się coś tam uskrobie, żeby dać, najmniejszą pamiątkę, ale to jest zawsze jakaś pamięć, tradycja, nie. (...) Że Gwiazdor przyniósł, ale my to już tak, wie pani, dorośli wszyscy. Wnuk ma 19, wnuczka 16...”
6	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	„Pierwszy w rodzinie, drugi na rozjazdach do rodziny.”
7	Sylwester/Nowy Rok	„Hucznie. Nie, nie, żartowałem teraz. Tu, w domu jesteście. A na Sali młodzież.”
8	Trzech Króli	„Jeszcze przed Gwiazdką... sianko... nie, na Wielkanoc? Co można kupić... ale to ksiądz sprzedaje, tam co łaska, nie? Te

		<p>woreczki z tym... a to kreda? Nie... takie te, że można sobie nabrać i wziąć do domu...”</p> <p>[Żona] „Co się święci mirrę, kadzidło i złoto...”</p> <p>„No złota nie daje, bo ksiądz nie ma złota [śmiech]”</p> <p>[Żona] „To w takich malutkich woreczkach ministranci rozprawdają... na Trzech Króli! Na pewno, bo pisze się na drzwiach. Poświęconą kredą się pisze KMB na drzwiach. (...) Tak. [piszą KMB na drzwiach]”</p>
9	Kolędniczy	<p>„Trzech króli. Na Trzech Króli chodzili, ale to w tym i w ubiegłym roku, ale to szkoła. Dzieci tu ze szkoły podstawowej chodzili i śpiewali kolędy. (...) Nie, nie, nie [nie przebrani]... tylko na Trzech Króli to tam trzech ich tylko chodzi.”</p>
10	MB Gromniczej	<p>„Nie ma nic.”</p>
11	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>„Nie, ale chodzi mi o przebierańców, przecież na karnawał, mateczki i takie te, nie.”</p> <p>ZABAWY</p> <p>„Są, teraz była w sobotę. Szkoła organizowała, Rada Rodziców.”</p>
12	Topienie Marzanny	<p>„To szkoła organizuje. Właśnie co roku szkoła organizuje. Ale to było do 2-3 lata temu i teraz jak jest ekologia, na mostku najwyżej idą, ale już nie wrzucają, nie palą. Chyba bodajże, nie wiem, czy babka będzie wiedziała, na boisku szkolnym tylko jest. Przez wioskę idzi młodzież, tu i tam i na ten mostek. Tak, bo kiedyś to było podpalane [...] a teraz już nie.”</p>
13	Środa Popielcowa	<p>MSZA ŚW.</p> <p>„Tak.”</p> <p>WORECZKI Z POPIOŁEM</p> <p>„No kiedyś. Teraz rzadko.”</p>
14	Śródpoście	<p>„Nie, no to jest post. Dzisiaj jest ścisły post i nie jemy wcale [śmiech]. Nie, no, żartuję. Jeden jest do syta, a dwa są takie lekkie. Tak to się stosuje do tradycji, postanowienia też muszą być. Nie palić papierosów. [śmiech]”</p>
15	Niedziela Palmowa	<p>PALMY</p> <p>„Nie, nie, takie tradycyjne, się wrzuci do wody. No, rozkwitają i idziemy na msze. Nie, w domu się nie robi. (...) Nie, nie, nie,</p>

		ale tu chyba nawet w okolicy czegoś takiego nie ma. Żeby to miasto nawet, a nie. Takie tradycje to już chyba w górach, nie. Świętują górale, to jak się to ogląda w TV, to są piękne rzeczy”
16	Triduum Paschalne	„Nie, nie ma. Tak, że się chodzi do kościoła, to na pewno. Nie wiem, zaraz przyjdzie żona, to może coś więcej powie na ten temat.”
17	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>ŚWIĘCONKA</p> <p>„Najważniejsze jest jajko. Baranek z maselka. Wtedy chlebek, wtedy sól, pieprz, chrzan, szynka no i tradycyjnie słodczyce. (...) No jak! Musi być ładny! Musi być ładnie wszystko ubrane. Palemkami, białą serwetką. (...) Też [bukszpan]. To już do dekoracji. Nom, baranek z maselka ma buzię, oczka ma z pieprzu.”</p> <p>ŚNIADANIE WIELKANOCNE</p> <p>„No to rano jest rezurekcja. Idziemy czy jedziemy do kościółka. Z kościółka przychodzimy i wtedy, tradycyjnie. Różnie. Przedtem żeśmy jeździli do Lubasza, a teraz jest tu ta kaplica. Rezurekcja była na 6:00. (...) Tak, tak. Ale nie, na rezurekcję nie. Pasterkę. Bo pasterka w Lubaszcu jest na 24:00, a w Kruczu na 22:00. (...) My, w domu? Oczywiście, święcone jest podzielone na wszystkich domowników i spożywamy. Życzenia, tak, tak, składamy sobie życzenia. I tak samo na Gwiazdkę, z opłatkiem, nie.”</p>
18	Poniedziałek Wielkanocny	<p>„O, oblewaniec był. Teraz to trochę zanika ta tradycja, nie.” Muszę pani powiedzieć, że nie ma dzieci. Ale kiedyś to tam dorosły, nie dorosły to żeśmy się oblewali tam, to wiadomo, a teraz to zanika. Bo u nas tradycje zanikają, także. (...) No, a jak? No a jak! Żeście [do żony się zwraca] były tam oblane do suchej nitki [śmiech]. No a teraz to, o, jedzie się do rodziny, tutaj do szwagrów. Starzy ludzie już poumierali gdzieś tam.”</p> <p>[Żona] „To akurat w tej miejscowości nie, ale ja pochodzę z innej, koło Czarnkowa, to tam byli przebierańce. Tam były, jak to mówił, chłop, baba, niedźwiedź w słomie, śmierć i przebranie za kominiarzy. Kiedyś nie było takiego ruchu, szli przez całą drogę i w koszyczek zbierali, no co im tam mieszkańcy dali. MURZENIE: „Tak, tak, tak. A teraz już nawet w tej mojej miejscowości to zanikło. No już nie ma młodzieży. Nauka, nauka, nauka.”</p> <p>„Nauka i praca.”</p>

19	Zielone Świątki	<p>[Żona] „U nas nie. Stroi się płoty, o. Gałązkami brzozy. Kiedyś prawdopodobnie, ale to już mówię, że ja też nie pamiętam, to w zamczysku zawsze była organizowana zabawa, nie? Tak zwana, na tamie, była. Ale co to było, to ja nawet nie umiem powiedzieć. Co to tama była pomiędzy dwiema stawami. Zabawa była na tamie.”</p> <p>LU_KZ_036: „Dwa jeziora tam były... no, są. Tam pomiędzy nimi była taka tama i tam się podobno bawili ludzie do białego rana. Ale to wszystko zanika.”</p> <p>[Żona] „zanikają, zanikają, młodzież nie chce. No teraz było w Lubaszu turniej... o puchar wójta. Co się naprosił, żeby ktoś pojechał. Boże kochany.”</p> <p>LU_KZ_036: „No, ale pojechali. Słabo, bo słabo, bo 4 miejsce, no ale na 12 wsi.”</p>
20	Boże Ciało	<p>„Dookoła kaplicy. Ale to nie na Boże Ciało tylko na oktawę Bożego Ciała. Bo na Boże Ciało to jest parafialny, a tutaj jest tydzień później. Znaczy się, jak w czwartek jest Boże Ciało, to z niedzielę jest u nas, nie.”</p> <p>OŁTARZE</p> <p>„Budujemy! 4 ołtarze są budowane, ale dookoła kaplicy, nie. To są tak podzielone, że jedno Wybudowanie, drugie wioska i później te bloki Bartek, nie. (...) Mieszkańcy. [ubierają ołtarze] No, przeważnie trochę są wybierane, przeważnie są wydzielone rodziny. Nie, kiedyś to tak nie było. Dopiero jak kaplicę wybudowali... kiedy kaplicę wybudowali? Ooo, nie wiem, to ta pani J. będzie wiedziała.”</p>
21	św. Jana	<p>„Nie, nie, to u nas czegoś takiego nie ma. Może było kiedyś, ale teraz nie.”</p>
22	MB Zielnej	<p>„Święci się zioła, tak. Na mszy. Każda rodzina, no, każda, kto uczestniczy we mszy świętej, szykuje sobie takie wiązanecki z ziołami, ale trzeba byłoby powiedzieć, co tam wszystko jest. Zboże to wiem. Makówka, piątek. Jakieś kwiatki tam, takie tam. Zależy co kto włoży. (...) Tak, tak, takie wiązanecki malutkie.”</p>
23	MB Siewnej	<p>„Nie. Coś jest w Lubaszu, ale u nas tego nie ma.”</p>
24	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>„Do parafialnego, do Lubasza. No wiadomo, że na Zaduszki to się jedzie tam, gdzie nie można być na Wszystkich Świętych, nie. Tak, akurat to u nas tych zmarłych jest bardzo dużo.”</p>

25	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	„Teraz niedawno, w zeszłym miesiącu mieliśmy turniej tenisa stołowego Krucz – Kruteczek. Ten jeden radny jest i tak razem organizujemy, nie. A przed tym tenisem były takie zabawy dla małych dzieci, nie. Przyszli z rodzicami, no było tam sporo tych dzieciaków, przyszli z rodzicami.”
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1	Narodziny i chrzest	„Jak są chrzciny to są rodzice albo jeden rodzic, no i jadą do kościółka, a z kościółka do domu i najbliższa rodzina jest, imprezka taka mała.” ZWYCZAJE „Nie, nie, to nie. Tylko chrzestny to kupuje co? Szatkę? Czy świecę? Świecę.”
2	Ślub i wesele	„To są dwie strony, to się muszą dogadać. Czy jeden kupuje czy, no młoda pani, to przykładowo robi posiłki, a młody pan to płaci za orkiestrę, za obrączki, za... co jeszcze? U księdza. Albo to się dogadują wspólnie i to jest cała ta na pół, nie. Tak, ślub jest w Lubasz. A wesele to jest już na salach, nie.”
3	Śmierć i pogrzeb	„To była taka tradycja, kiedyś, ja nie wiem czy to ktoś z moich rodziców... ale z rodziców chyba nie... z dziadków, moja babka, to była taka tradycja, że jak jeszcze samochodów nie było, traktorów, tam tych pogrzebowych tego, to jeździli konno, nie. Wtedy te karawany, tak się nazywały, to jeździły najbliższą drogą. No to tu jechały i tam, pod krzyżem to była ostatnia modlitwa i nieboszczyka odwożono do parafialnego kościoła, do Lubasza, na cmentarz. (...) Nie. Był, był [cmentarz we wsi], ale to choleryczny, tak zwany. Jeszcze pani powiem, że 5-6 lat temu, to jeszcze się tam może w jednym miejscu na Wszystkich Świętych, na święto zmarłych, to się palił znicz. Kto tam przyjeżdżał, czy kto tam był pochowany, to nie wiem. To jest malutkie, jakby dziecka jakiegoś, nie. Ale czy to na cholere czy na coś, to nie wiem. (...) Tak, tak. Tak mówili ci nasi przodkowie, że choleryczny. I tam niedaleko, co tych Niemców tam wykopali. (...) Różaniec to się tam odbywa, to jest ten różaniec odbywa się w kaplicy, nie. Kiedyś było w domach.” [Żona] „Akurat jak teść i teściowa zmarł to obydwu mieliśmy w domu, a teraz jest w Lubasz kostnica. Różaniec też się odmawiało w domu, teraz też, jest kapliczka, każdy idzie do kapliczki.”

4	Inne zjawiska	<p>LU_KZ_036: „No to wiadomo, że jak ma urodziny, to dostanie 18 razy smarówę. Nie tam mocno, ale tam na kolanko czy tam musi się przechylić i dostanie klapsów tam 18. Nas to teraz już nie biją, bo mamy ponad 60, byśmy nie wytrzymali [śmiej]. A tak to, ja wiem? Imieniny wiadomo, urodziny to samo.”</p> <p>[Żona] „Tylko pierwsza komunია to jest u nas w kaplicy.”</p> <p>LU_KZ_036: „No tam jest 20 paru dzieciaczku, ale nie naszych, z innych wsi, no bo nie wszystkim pasuje akurat tak jak tam czy tutaj jest. W maju. U nas jest akurat pierwsza niedziela maja. A w tym roku nie ma, bo nie ma dzieci. Ale to też jest związane z tymi salami, bo gdzie mają robić?”</p>
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Brak informacji	
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	Brak informacji	
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	<p>[rozmowa dotyczy sąsiada, pana G., rzemieślnika]</p> <p>LU_KZ_036: „To jest taki spokojny człowiek, cichutki. Bo on taki nie jest... no, bardzo fajny facet, taki cichy, ale no pracowity. Bardzo pracowity. On tam ma chwilę wolnego, to tam już dłubie.”</p> <p>[Żona] „On może pracować, przyjdzie, półmrok, weźmie kawałek drzewa i rzeźbi.”</p> <p>LU_KZ_036: „Piękną drogę krzyżową zrobił u nas tu, w kaplicy, ale to jest odlew, to nie jest z drewna. Z Lubasza. No i ten krzyż taki ładny. No on jest taki... Tak, on, on nie sprzedaje. Chociaż na tych dożynkach z Lubasza, to wystawia jak są dożynki, nie. Wystawia, ludzie chodzą, oglądają, nie. Niektórzy tam też od niego wezmą czy kupią tam, nie wiem. Tam mnie już to nie interesuje. (...) O, już kupę lat! Paręnaście lat. On to jest taki złota rączka, wie pani? Wszystko potrafi! Sam, on taki samouk jest. Bo on jest z wykształcenia kołodziejem. Uczył się w Czarnkowie, to jest mój rocznik, tak samo, do jednej klasy żeśmy chodzili i on już wtedy, ale</p>	

	<p>mówię, on po prostu jest taki samouk i potrafi wszystko zrobić. Może to mu tak trochę wolniej idzie, ale robi to super. Tam jeszcze nikt do niego nigdy nie miał obiekcji, że on coś zrobił i źle.”</p> <p>[Żona] „Bo on dachy robi, nie. (...) Tak, on przeważnie jeździ jak są te takie jarmarki, to tylko go można spotkać przy starociach. On kupi jakąś tam rzecz, odnowi, zrobi.”</p> <p>LU_KZ_036: „To tego po prostu, on ma tego, kurde... zegary zbiera, zegarów to ma...”</p> <p>[Żona] „I stojące, i wiszące. I ten pokój ma z boazerii chyba, i na tych ścianach.”</p> <p>LU_KZ_036: „Rzeźbi postacie też, no.”</p> <p>[Żona] „On więcej ptaszki, krzyże, matkę, postacie, nie. Postacie Pana Jezusa, ale to tylko na krzyżu gdzieś tak, twarz. (...) Lipa. Na pewno, bo lipa jest miękkim drewnem. To na pewno lipa, ale czy jakieś inne, to nie wiem. NARZĘDZIA: „Na pewno, na pewno sobie kupił. Może część zrobił, bo on tam, mówię, on wszystko potrafi zrobić takiego.”</p> <p>LU_KZ_036: „Też. [dachy naprawiał]”</p> <p>[Żona] „Na osiedlu mieszka taka pani, która pisze wiersze. Może teraz już nie pisze, ale kiedyś pisała.”</p> <p><i>Gdzieś je wydaje?</i> „Nie, nie, tu na tym osiedlu mieszka. Mąż zmarł i...”</p> <p>LU_KZ_036: „Z nudów pewnie.”</p> <p>[Żona] „Nie z nudów, bo ona jak już była przedszkolanką to pisała. Tomik tych wierszy, co Natalka [wnuczka Informatorów] ma gdzieś tam... to właśnie już w Dziale pisała.”</p>
--	---

IV. Przejawy religijności tradycyjnej

1	<p>Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)</p>	<p>[Dokumentacja fotograficzna]</p> <p>KRZYŻ</p> <p>„No ja pamiętam, że on tam stał i stoi. Jest wyremontowany, malowałem to po prostu emalią, nie. (...) To była taka tradycja, kiedyś, ja nie wiem czy to ktoś z moich rodziców... ale z rodziców chyba nie, z dziadków, moja babka, to była taka tradycja, że jak jeszcze samochodów nie było, traktorów, tam tych pogrzebowych tego, to jeździli konno, nie? Wtedy te karawany, tak się nazywały, to jeździły najbliższą drogą. No to</p>
---	---	--

		<p>tu jechały i tam, pod krzyżem to była ostatnia modlitwa i nieboszczyka odwożono do parafialnego kościoła, do Lubasza, na cmentarz. (...) Majowe tak. No wie pani co, jak pogoda dopisze, to są też przy tym, ale najczęściej do kapliczki, bo tu bliźutko mają i starsze osoby, to po co mają stać, jak tam mogą sobie usiąść, nie. To majowe jest w kaplicy to jest odprawiane.”</p> <p><i>Wtedy też ksiądz przyjeżdża?</i> „Niekiedy, nie zawsze, ale jest. Tu jest taka pani, starsza pani bardzo religijna i ona większość prowadzi takich właśnie, czy różaniec, czy tam takie inne te te, to ona wszystko prowadzi. Starsza pani, ona ile już ma, (...) 80 parę lat, nie?”</p>
2	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	„Nie ma.”
3	Święte figury, obrazy, rzeźby	„Figurę św. Wawrzyńca mamy ładną. A, tam jest. Tu właśnie żeśmy ją z sołtysem w pierwszej kolejności odrestaurowali, wyremontowali trochę. Ona była przed wojną, ale ona podczas okupacji była schowana. Była zakopana, no i przetrzymała tę wojnę, no i później po wojnie był wymurowany taki cokolik i na tym stała, nie. Dlaczego? Nie odpowiem pani na to pytanie. No, myślę, że to jest figura św. Wawrzyńca, ale dlaczego to ja nie wiem.”
4	Miejsca kultu religijnego	„Nie ma.”
5	Lokalne tradycje pielgrzymowania	<p>„Tak, odbywają się, ale to też organizują księża. Do Lichenia, też byłem kilka razy w Licheniu. Do Częstochowy, teraz wnuczek jedzie, przed maturą jadą.”</p> <p>LUBASZ</p> <p>„Tak, tam to się bardzo dużo pielgrzymek organizuje. My nie, bo my jesteśmy parafianami, nie? Ale idzie pielgrzymka z Górcza, z Wielenia dojeżdża, Drawsko i tam obok... to jak jest odpust, nie. Na 8 września. Ale nie tylko stąd, to przyjeżdżają autokarem często. I dzieci komunijne przyjeżdżają. Bo to jest bardzo piękny kościółek, sanktuarium bardzo ładne, naprawdę.”</p>
6	Lokalne odpusty	<p>„U nas nie. U nas na początku, wtedy jak ta kapliczka powstała to wtedy chyba raz.”</p> <p>[Żona] „U nas jest pod wezwaniem Chrystusa Króla i odpust, suma odpustowa odbywa się, ale żadnych straganów, tego nie ma. Bo to już na końcu, więc nie ma.”</p>

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1	Dożynki	<p>„Dożynki się organizuje tak, ale to nie we wsi, tylko właśnie w parafii. To są gminno-parafialno, nie, dożynki gminno-parafialne, tak to się nazywa. W Lubasz, tak. I tam wtedy się, jadą z wieńcami. (...) Nie, tu mamy, tak się zorganizujemy. Panie się zbierają, które umieją, potrafią robić takie wieńce no i wtedy wybrane są osoby do niesienia wieńca tam. No i wieńce są poświęcone. No piękna impreza. Nie wiem, czy impreza, to jest tradycja, bo to we wszystkich miejscowościach się takie organizuje, w gminach czy powiatach, czy wyżej. Naprawdę ładnie. To przeważnie wszystko się odbywa. No, msza w kościele, wiadomo, a później nad jeziorem w Lubasz. No, tam już jest dużo więcej osób. Tam jest gmina cała i jak wszystkie wioski przyjadą. KONKURSY: „Tam? Raczej nie. Na naszym terenie nie. Nie, na dużym nie ma konkursów. No jak jest ten obrzęd chleba to tam wiadomo, nie.”</p>
2	Dni gminy/wsi	„Nie ma.”
3	Lokalne festyny	<p>„Też, takie zabawy się odbywają, są zabawy szkolne, zabawy Rady Rodziców, wiejskie. Festyn mamy zawsze w czerwcu albo w lipcu na boisku wiejskim. Z takiej okazji, że nam się zachciało robić zabawy na wolnym powietrzu i to jest, żeśmy to nazwali festynem, i to jest, żeby nazbierać pieniążków. Żeby coś do wioski zrobić, to muszą być pieniążki. To wszystko, co zarobimy na tym, to przeznaczamy na cele wsi, nie. Osób jest bardzo dużo. (...) Oczywiście! Bardzo dużo, zawsze więcej. No Krucz słynie z tego, że zawsze to są tego... No, pani powiem, że u nas to jakby przyciągało tych ludzi. Bo się świetnie bawią ludzie, także. Jest zespół, są tańce i są losy, są tam przykładowo. Te pieniążki, które tam zarobimy, to nie są duże pieniądze, ale zawsze coś tam jeszcze można kupić, czy tam tym dzieciaczkom na te Mikołajki, czy tam na boisko wiejskie coś dokupić, dorobić. Teraz będziemy też remontowali nawierzchnię boiska. Chcemy mieć, prawdopodobnie będzie w tym roku chodnik położony. Tam jak właśnie jest Bartek, jak dzieciaczki idą do szkoły, idą poboczami, to trochę niebezpiecznie jest. To tak żeśmy z radnym kolegą ustalili i on to miał na sercu i prawdopodobnie to będzie w tym roku rozpoczęte.”</p>
4	Inne (np. organizowane przez szkołę, KGW,	„Dwa lata temu sala została oddana do użytku to tam są regały, szafki, są stoły, tam jest całe wyposażenie. Częściowo radny

	Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	finansował, a częściowo my. Tak, jesteśmy mu bardzo wdzięczni. Pani dyrektor szkoły zasponsorowała. Nie, to Amicus, Amicus zasponsorował 3 lodówki. (...) Znacząca wesela raczej mniej, ale osiemnastki jak są takie czy... bo to tylko sala pomieści 80 osób, tak żeby było swobodnie.”
--	----------------------------------	--